

sobota, 04.10.2025

Różaniec, który może wszystko – tajemnice bolesne

Różaniec jako sposobność do „podglądania Nieba”? Tak, ono daje nam się w nim zobaczyć.

Funkcję okien w murze odgradzającym naszą doczesność od komnat Bożego Królestwa pełnią święte ikony – pisane według specjalnych, surowo przestrzeganych kanonów, korzystające z wielowiekowych doświadczeń sztuki i mistyki. Farby ikon są nakładane pędzlami mnichów, ascetów, ludzi przygotowujących się do tego zadania przez długie posty i modlitwy. Patrzymy na ikonę, i nagle obraz staje się mistycznym okienkiem: „otwiera się” przed nami Niebo. Już nie patrzymy na farby, złocenia i kształty. Spoglądamy w głąb ikony. Patrzymy za nią. W wieczność.

Podobnie jest z różańcem. Różaniec można porównać do ikony pisanej nie pędzlem, ale szeptem modlitwy, myślą skupioną na Bogu, wreszcie kontemplacją. Modlitewnym szeptem rysujemy kontury, myśl wypełnia je treścią, a przez kontemplację nagle przeciera się mur i zaczynamy widzieć Niebo! Niezwykle to doświadczenie.

Różaniec jest modlitwą znającą szyfr do bramy Nieba. Gdy ktoś próbuje go przepisać na papier – a tym jest właśnie dobra ikona i chce być niniejsza książka – nieważne są kształty i kolory pisanych słów. Liczy się to, co w nich ukryte, co z nich promieniuje niewidoczną mocą. Jeśli zapis nie zawiera błędu, nadprzyrodzona moc znajduje się w naszych rękach... Wtedy – jak radził swoim czytelnikom dominikanin Jakub Sprenger, jedna z najważniejszych postaci w historii różańca – „w duchu rozważaj to dzieło, a nie patrz na litery”. Czyli: nie przyglądaj się kształtom okiennej framugi, choćby była bogata jak słynne okno w zamku templariuszy w portugalskim Tomar. Patrz w światło. Zapatrz się w to, co znajduje się za murem ułomnego świata, a czego skrawek możesz zobaczyć przez wykute okienko.

Źródło:

Wincenty Łaszewski "Wszystko o różańcu, który może wszystko", Fronda/Autor rozważań: Ks. Robert Strus

<https://www.niedziela.pl/artukul/96089/>